VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY

(NR 61)

z dnia 11 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 61)

11 grudnia 2012 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek Podkomisji stałej do spraw pomocy społecznej o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o pomocy społecznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Seredyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Dominika Sobieniecka** przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, **Kazimierz Laskus** główny specjalista w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Aleksandra Piątek** naczelnik Wydziału Skarg i Wniosków w Departamencie Spraw Świadczeniobiorców w Narodowym Funduszu Zdrowia, **Andrzej Jesionek** dyrektor Biura Ubezpieczeń Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Halina Wolińska wicedyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno – Rentowych Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Robert Godek** wiceprzewodniczący Zarządu Związku Powiatów Polskich, **Jadwiga Reinstein** członek zarządu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz **Agnieszka Kochańska** specjalista z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka, Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bogdan Cichy**, **Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajęcie miejsc, abyśmy mogli rozpocząć posiedzenie Komisji. Witam wszystkich państwa, szczególnie gości, a zwłaszcza panią minister Elżbietę Seredyn ze współpracownikami.

Szanowni państwo, w projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie wniosku podkomisji stałej do spraw pomocy społecznej o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o pomocy społecznej. Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę, uznaję zatem, iż Komisja przyjęła porządek i przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Michałkiewicza, przewodniczącego stałej podkomisji, o przedstawienie projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, umówiliśmy się z panem przewodniczącym, że podkomisja będzie zbierała różnego rodzaju sygnały i informacje od pracowników instytucji oraz ekspertów na temat funkcjonowania ustawy o pomocy społecznej i to zadanie wykonujemy. Natomiast to, że już teraz przygotowaliśmy zmianę ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw, wynika z tego, że niektóre rzeczy – albo jedna rzecz – powinny wejść w życie bardzo szybko. Stąd pomysł na przygotowanie projektu komisyjnego.

W projekcie są tak naprawdę dwa rodzaje spraw. Jedne z nich to sprawy typowo porządkujące. I tak w zmianie 1. wyrazy „o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu" zastępuje się wyrazami „o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy" – to wynika ze zmiany nazwy ustawy. W zmianie 3. wyrazy „o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia" zastępuje się wyrazami „o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych". Podobnie zmiana 12., mówiąca że „osoba wymagająca wzmożonej opieki medycznej kierowana jest na podstawie art. 33a ustawy

z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych do zakładu opiekuńczo-leczniczego lub pielęgnacyjno-opiekuńczego" – wcześniej to starosta kierował, w tej chwili określa to ustawa. Do ciekawych porządkujących modyfikacji należy zmiana 16., gdzie w naszej ustawie jest „w art. 61 w ust. 3 wyrazy »ust. 2 pkt 1, 2 i 2a« zastępuje się wyrazami »ust. 2 pkt 1 i 2 oraz ust. 2a«". Jest to zmiana wprowadzająca właściwy porządek.

Przechodzę teraz do zmian trochę bardziej merytorycznych. Zmiana 2. dotyczy średniego miesięcznego kosztu utrzymania w domu pomocy społecznej. Nowa definicja wynika z tego, że z końcem 2012 roku – 31 grudnia – kończy się program doprowadzania domów pomocy społecznej do standardów i dlatego trzeba zaktualizować definicję. Wcześniej w ustawie wyłączało się ze średniego miesięcznego kosztu utrzymania w domu pomocy społecznej te wydatki, które były związane z realizacją programów naprawczych. W tej chwili to już jest nieaktualne i z tego względu wprowadzamy nową definicję. Natomiast wydatki inwestycyjne – nakłady finansowe, które są ekstra wydatkami – są wyłączone ze średniego miesięcznego kosztu utrzymania. Zmiana 4. też ma charakter porządkujący.

W art. 8 jest wyliczenie rzeczy… Art. 8 mówi o dochodzie wliczanym do świadczeń z pomocy społecznej i jest tam określone, czego się nie wlicza do dochodu. Problemem było sprecyzowanie, czy wlicza się, czy też nie gospodarstwo poniżej 1 ha przeliczeniowego – to było różnie stosowane. Ten zapis ma więc charakter porządkujący i ujednolicający stosowanie. Art. 5 mówi o zmianach związanych z waloryzacją wysokości kwoty potrzebnej do ustalenia wysokości „pomocy pieniężnej na usamodzielnienie, na kontynuowanie nauki, pomocy na zagospodarowanie w formie rzeczowej, kwoty minimalnego i maksymalnego świadczenia pieniężnego na utrzymanie i pokrycie wydatków związanych z nauką języka polskiego dla cudzoziemców". Konieczność tego zapisu wynika z przyjęcia przez nas ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Tam wyłączyliśmy usamodzielnianie, jeżeli chodzi o podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych, natomiast w pomocy społecznej zostały także instytucje, których podopieczni, opuszczając te instytucje, mają prawo do pomocy pieniężnej. Chodzi o domy dla samotnych matek z dziećmi, o domy pomocy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, o różnego rodzaju placówki, w których podopieczni mają szansę na usamodzielnienie. Stąd konieczność tego zapisu – żeby w naszej ustawie, tak samo jak w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – były podobne rozwiązania.

Art. 6 i 7…art. 6 jest artykułem… Zmiana 6. w art. 13 dotyczy osób odbywających karę pozbawienia wolności. Osobom tym nie przysługuje prawo do świadczeń z pomocy społecznej, natomiast ze względu na to, że ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego wprowadza taką formę odbywania kary, stąd także w ustawie o pomocy społecznej wpisujemy, że te osoby – jeżeli mają prawo do świadczeń z pomocy społecznej – będą mogły z tego korzystać. Dotyczy to także rent socjalnych. Zmiana 7. mówi o art. 21, który traktuje o zadaniach województwa samorządowego. Tu dodajemy dwa – ważne, jak się wydaje – zadania. Pierwsze to diagnozowanie i monitorowanie wybranych problemów społecznych w regionie. Urząd marszałkowski, marszałek przygotowuje strategię polityki społecznej, natomiast w zadaniach, które są w kompetencji marszałka, brak jest właśnie diagnozowania i monitorowania, więc trudno mówić o strategii, trudno mówić o innych działaniach, jeżeli nie ma także procesu diagnozowania problemów społecznych w regionie.

Ciekawy jest pkt 4a. Jak państwo wiedzą, dosyć gwałtownie rozwija się sektor ekonomii społecznej. Jest bardzo popularny, dużo mówi się na ten temat, wiele podmiotów przygotowuje się, lub wdraża różnego rodzaju instytucje sektora ekonomii społecznej. Natomiast w ustawie o pomocy społecznej, w systemie pomocy społecznej, brakowało miejsca, gdzie te działania by były koordynowane i inspirowane. Dlatego wpisujemy to u marszałka. Jak państwo wiedzą, dużo tego tupu podmiotów prowadzą organizacje pozarządowe. Ten zapis jest potrzebny, żeby mogły współpracować i nie konkurowały ze sobą, tylko wzajemnie się uzupełniały. Wydaje się, że będzie on korzystny dla rozwoju sektora ekonomii społecznej. Ze względu na to, że definicja sektora ekonomii społecznej po raz pierwszy znalazła się w ustawie, stąd zmiana 8. – dodajemy art. 21a, gdzie dookre-

ślamy, czym są te działania na rzecz sektora ekonomii społecznej, podając przykładowe możliwości aktywności w tej dziedzinie.

Zmiana 9. wynika z faktu, że minister w tym artykule miał upoważnienie, które zostało zrealizowane w artykule innym. Zresztą teraz jest taka procedura, że nie jest to rozporządzeniem, tylko poprzez ustawę określamy jakość działań jednostek organizacyjnych, określamy standardy i inne działania. Takie artykuły np…. pomyliłem się. Chodzi o to, że w tym artykule były do tej pory także standardy opieki i wychowania. Ponieważ te standardy wypadły z ustawy o pomocy społecznej, stąd zmiana tego zapisu. Dotychchczasowy zapis pozbawiono standardów opieki i wychowania. Art. 23 ust. 2 upoważniał tu właśnie ministra do określania tych standardów, natomiast upoważnienie to nie było realizowane i nie może być zrealizowane. Art. 51a do 51c określa standardy usług i sposób realizacji zadania zleconego, jeżeli chodzi o środowiskowe domy samopomocy. Także inne standardy są określone w ustawie indywidualnie. Upoważnienie, które ten artykuł dawał ministrowi, nie było realizowane i nie będzie realizowane. W art. 37 dodaje się ust.6 w brzmieniu „do dochodu osoby ubiegającej się i pobierającej zasiłek stały nie wlicza się kwoty zasiłku okresowego”. Zmiana 11. dotyczy sytuacji zbiegu prawa do zasiłku stałego i do zasiłku okresowego. Były problemy, jak to traktować, jak to liczyć. Ten zapis umożliwia wyliczenie dochodu dla tych osób.

W zmianie 12. w art. 54 – jak już mówiliśmy – w miejsce decyzji starosty, ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa inny sposób kierowania osób do zakładów opiekuńczo-leczniczych.

Zmiana 13. jest ważna – to jest właśnie ta zmiana, która wynika z próśb środowiska dyrektorów domów pomocy społecznej. Art. 56 mówi o domach pomocy społecznej, o ich typach. Jest 6 typów, dodajemy 7. – dla osób uzależnionych od alkoholu. Dajemy możliwość stworzenia takich domów, czy samodzielnie, czy w ramach zespołu domów pomocy społecznej. W województwie wielkopolskim podjęte zostały próby stworzenia takiego domu pomocy społecznej i faktycznie jest to pozytywne doświadczenie. W zwykłych domach dla osób psychicznie chorych albo dla osób upośledzonych umysłowo czy przewlekle chorych, osoby uzależnione od alkoholu stanowiły duży problem, często były zagrożeniem dla pozostałych mieszkańców. Stworzenie specjalnego typu placówki daje szansę na specjalistyczny personel i na specjalistyczną terapię dla tego typu osób.

Zmiana 14., która w art. 59 dodaje ust. 6 i 7 – to też dotyczy domów dla osób uzależnionych od alkoholu – 6 mówi o decyzji o skierowaniu do domu pomocy społecznej a 7 o okresie, na który te osoby będą tam kierowane. We wspomnianym domu w Wielkopolsce jest to 6 miesięcy, tu daliśmy 12 miesięcy, z możliwością przedłużenia do miesięcy 18. Chodzi o to, żeby te osoby były faktycznie przymuszone do tego, żeby podjąć terapię, żeby podjąć wysiłki mające na celu wyjście z choroby alkoholowej.

Zmiana 15. porządkuje sprawy związane z odpłatnością i ze średnim miesięcznym kosztem utrzymania. Jak państwo widzą, jest ich sporo. Ważny jest chyba ust. 3: „ogłoszony średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca w domu pomocy społecznej, o którym mowa w ust. 2 może być niższy niż obliczony zgodnie z art. 6 ust. 15, jednak pod warunkiem zapewnienia realizacji zadań na poziomie obowiązującego standardu”. Dyrektorzy domów pomocy mają teraz często problem z zapewnieniem miejsc w domach pomocy społecznej. Z jednej strony są duże potrzeby, z drugiej – ze względu na koszt utrzymania, na odpłatność – osoby często nie podejmują decyzji o zamieszkaniu w domu pomocy społecznej. Natomiast dyrektorzy mówią, że przy niższym koszcie byliby w stanie prowadzić tego typu placówkę a także utrzymać ten sam standard opieki – stąd propozycja zapisu, że średni miesięczny koszt utrzymania może być niższy, pod warunkiem zapewnienia realizacji zadań na poziomie obowiązującego standardu. Ust. 4 i 5 również są ciekawe. Porządkują sprawy związane z ustaleniem kosztu miesięcznego utrzymania. W 4. mówimy, że „ogłoszenie, o którym mowa w ust. 2 stanowi podstawę do ustalenia odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej do następnego miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym zostało opublikowane. Do tego czasu odpłatność za pobyt w domu pomocy społecznej ustala się na podstawie ogłoszenia z roku poprzedniego”. W 5. mówimy, że w domu, który rozpoczął działalność „średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca ustala się w wysokości średniej wojewódzkiej kwoty średniego kosztu

utrzymania w domach pomocy społecznej danego typu". Także w 6. zajmujemy się tymi domami, które nie były prowadzone przez cały rok kalendarzowy. Porządkuje to tego typu sprawy i wydaje się, że będzie to służyć temu, żeby były one jaśniejsze i korzystniejsze dla domów pomocy społecznej.

O 16. mówiłem, że tu zamiast ust. 5 pkt 1 i 2 oraz 2 i 2a powinno być ust. 2a – stąd ta zmiana 16.

Ciekawa jest także zmiana 17., która też dotyczy domów pomocy społecznej. Związana jest z opłatami, które mieszkańcy uiszczają za pobyt w takim domu. Wprowadzamy tu ust. 3, żeby te opłaty były przeznaczane na utrzymanie domu pomocy społecznej. Chodzi o to, żeby mieszkańcy domu mieli poczucie, że to co wpłacają faktycznie przeznaczane jest na ich potrzeby, na ich utrzymanie. Wiadomo, że opłaty są dochodem własnym samorządu i czasami starostowie próbują pieniędzmi z nich łatać różne inne dziury. Rodzi to oczywiście duże niezadowolenie wśród mieszkańców domów opieki społecznej, ale także ich pracowników i dyrektorów, ze względu na to, że sytuacja finansowa tego typu placówek jest dosyć trudna.

Art. 18 ma charakter porządkujący. Mówi o pomocy pieniężnej na kontynuowanie nauki – wyrzuciliśmy szkoły ponadpodstawowe, ze względu na to, że nie ma ich już w ustawie o systemie oświaty. To kolejna kosmetyczna zmiana, ale ważne, żeby nasza ustawa była pozbawiona różnych pozostałości z poprzedniego okresu.

Zmiana 19. w art. 107 mówi o rodzinnym wywiadzie środowiskowym, porządkuje te sprawy, porządkuje kwestię wymaganych dokumentów. Wprowadza także możliwość korzystania z… to wydaje mi się ciekawe – po ust. 5c dodaje się ust. 5d w brzmieniu „w przypadku, gdy okoliczności sprawy, mające wpływ na prawo do świadczeń, wymagają potwierdzenia innym oświadczeniem lub dokumentem niż wymienionym w ust. 5b, można domagać się takiego oświadczenia lub dokumentu". Sytuacje, z którymi można się zetknąć w pomocy społecznej są trudne do przewidzenia i rozszerzenie możliwości korzystania z dokumentów – nie tylko tych wyliczonych, ale także z innych – wydaje się ważnym uzupełnieniem.

Ważna jest zmiana 20., której wprowadzenie ma związek z sytuacją w domach pomocy społecznej i sygnałami otrzymywanymi od ich dyrektorów. W ramach domów pomocy społecznej wciąż funkcjonują takie, których większość dochodów stanowią dotacje z budżetu państwa dla mieszkańców, którzy zostali w nich umieszczeni przed 2004 rokiem. Powoduje to bardzo trudną sytuację niektórych domów. Mimo upływu tak długiego czasu, w domach dla osób upośledzonych, w domach dla dzieci z niepełnosprawnością sprzężoną, te zmiany następują bardzo powoli. Brak jest tam opłat od mieszkańców czy od ich rodzin, natomiast dotacja budżetowa co roku jest mniejsza. Dlatego proponujemy, żeby dać wojewodzie możliwość zróżnicowania wysokości dotacji – jeżeli uzna on, że sytuacja w danym domu tego wymaga, będzie mógł je zwiększyć lub zmniejszyć. Natomiast ust. 2a mówi, że „w przypadku powiatów prowadzących lub zlecających prowadzenie domów pomocy społecznej, o których mowa w art. 56 pkt 5" – to są właśnie domy dla dzieci – „dotacja może być w uzasadnionych przypadkach zwiększona, nie więcej jednak niż o 50%". Znam takie domy i faktycznie wydaje się, że ta zmiana złagodzi panującą w nich sytuację. Art. 2 w ustawie o rencie socjalnej dotyczy odbywania kary więzienia w systemie dozoru elektronicznego – wcześniej mówiliśmy o oświadczeniach z pomocy społecznej, tu chodzi o rentę socjalną. Art. 3 dla odmiany poprawią ustawę, żeby ją dostosować do tych zmian. Art. 4 jest tym, który spowodował, że już nie czekaliśmy na więcej problemów, tylko zdecydowaliśmy się przygotować ten projekt dla Komisji.

Rok temu przyjęliśmy w ustawie zapis, że domy, które nie osiągnęły standardów mają czas do końca tego roku, żeby standard osiągnąć i faktycznie prawie wszystkie domy już to zrobiły – mamy takie informacje od dyrektorów domów pomocy społecznej ale także od departamentu. Zostały 3 domy, które ze względu na przedłużanie się procesu inwestycyjnego, odwoływanie się od przetargów, wystąpienie robót dodatkowych…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ale sprawy te są w toku, tak?

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Są w toku i faktycznie są one na ukończeniu, natomiast gdybyśmy 31 grudnia zamknęli te domy, to brakuje dobrego pomysłu co zrobić z ich mieszkańcami. Stąd propozycja, żebyśmy jeszcze raz wydłużyli możliwość dochodzenia do standardów dla tych domów. Tak jak mówiłem, te domy są 3 i żadne nowe nie mogą do nich dołączyć, ponieważ dotyczy to tych placówek, które wcześniej uzyskały zezwolenia warunkowe. W art. 5 jest propozycja, żeby cała ustawa weszła w życie 14 dni od dnia ogłoszenia, a art. 4 z mocą od dnia 31 grudnia 2012 roku. Dziękuję bardzo i jestem otwarty na dodatkowe wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu za tak pełne przedstawienie tej inicjatywy. Pani minister, stanowisko resortu. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym podsumować tą cenną wypowiedź i powiedzieć, że rzeczywiście wszystkie zaproponowane zmiany porządkują i aktualizują przepisy ustawy o pomocy społecznej, ale także wprowadzają szereg nowych rozwiązań po to, aby skuteczniej działać na rzecz potrzebujących w zakresie pomocy społecznej. Toteż stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w stosunku do wszystkich zaproponowanych zmian jest jak najbardziej pozytywne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Panie mecenasie, czy przedłożony projekt spełnia wymogi projektu ustawy?

Legislator Bogdan Cichy:

Na tym etapie możemy powiedzieć, że tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Popiołek, następnie pani poseł Kozłowska.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Jeżeli mowa jest o domach pomocy społecznej, petent, który zgłosił się do mojego biura poselskiego, zwrócił uwagę na pewną nielogiczność. Mianowicie w Polsce istnieje 70 domów pomocy społecznej dla osób umysłowo chorych. Chodzi o zasadę odpłatności. Te domy są traktowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia jak szpitale. One praktycznie nie są szpitalami i są… A dlaczego są traktowane jak szpitale? Dlatego, że tam nie ma odpłatności. Nawet jeżeli podopieczny umieszczony na podstawie decyzji administracyjnej jest kierowany do tego typu domu, to ma oddawaną swoją rentę. Pracownik takiego domu zwrócił moją uwagę na pewnego rodzaju nonsens, ponieważ tu z reguły opiekun prawny takiej osoby zabiera jakieś uposażenie.

Dlatego chyba czas się temu przyjrzeć – i tu jest równocześnie prośba do Ministerstwa Zdrowia. Ponieważ tu jest jednocześnie decyzja, skierowanie na podstawie decyzji ale jest tam kolizja z ustawą o ochronie zdrowia psychicznego. To są w zasadzie osoby, których się nie leczy, bo mają one schorzenia trwałe, które tego nie wymagają. Ale jest – chyba koło Kazimierza – nie wiem, jak się ten dom nazywa… Celestynów, prawda? Celejów koło Kazimierza – to właśnie pracownicy tego domu zwrócili mi uwagę, że to jest pewien nonsens, że przy braku środków w NFZ jest takie niesprawiedliwe podejście do tego rodzaju placówek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Kozłowska.

Poseł Iwona Kozłowska (PO):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Dziękuję za te propozycje zmian w ustawie o pomocy społecznej, są to rzeczywiście zmiany potrzebne. Mam jednak kilka pytań. Mianowicie realizacja programu naprawczego w domach pomocy społecznej kończy się wraz z upływem 2012 roku. Interesuje mnie to, jak został on w efekcie zrealizowany – czy domy pomocy społecznej rzeczywiście w pełni dostosowały się do wymogu pod-

niesienia standardów, czy w związku z tym jakieś domy musiały zostać pozamykane, bo np. organ prowadzący nie poradził sobie z dostosowywaniem placówki do wymogów. Chciałabym wiedzieć, jak te programy naprawcze wyglądają na dzień dzisiejszy w praktyce – czy domy pomocy społecznej rzeczywiście osiągnęły te standardy, które są wymagane w prawie?

Bardzo zadowoliła mnie informacja o tym, iż otwarte zostaną domy pomocy dla osób uzależnionych od alkoholu, ponieważ to faktycznie jest problem. Jest to problem – chciałam zwrócić uwagę – nie tylko dla domów dla osób psychicznie chorych, ale również dla osób przewlekle somatycznie chorych, ponieważ w takich domach także znajdują się osoby nadużywające alkoholu. Mam pytanie: czy wiąże się z tym określenie specjalizacji personelu zajmującego się osobami, które będą w tych domach przebywały? Jaki wskaźnik zatrudnienia w tych domach pomocy społecznej jest określony? Co z mieszkańcami, którzy po – powiedzmy – 12 czy 18 miesiącach zakończą pobyt w tym domu? Co dalej, jeżeli jest to osoba, która nie może wrócić do środowiska, ponieważ wiąże się z tym jeszcze sprzężenie chorób? Jeżeli jest to osoba, która jest niesamodzielna, nie posiada osób bliskich, które mogłyby się nią zająć, czy automatycznie przechodzi do innego rodzaju placówki typu dom dla psychicznie chorych, dla przewlekle somatycznie chorych, dla osób niepełnosprawnych? Ponieważ tych domów mamy przecież kilka rodzajów i taka osoba powinna się znaleźć we właściwej placówce.

Kolejna kwestia: koszt utrzymania mieszkańca domu. Jest określone, na co te pieniądze powinny być przeznaczone. Chciałabym się natomiast dowiedzieć – jak mantrę będę to powtarzała – co z rehabilitantami i pielęgniarkami? O tym była dzisiaj mowa podczas posiedzenia Sejmu. Wiem, że resort zdrowia pracuje nad tym problemem, ponieważ nie można z odpłatności mieszkańca opłacać pielęgniarek. Ale z rehabilitantami jest podobna sytuacja. Chciałabym się dowiedzieć – jest obecna pani Minister Pracy i Polityki Społecznej – czy trwają dyskusje na ten temat, na jakim etapie są prace i jakie są szanse na to, żeby rozwiązać ten problem we wszystkich domach pomocy społecznej. Ponieważ problem nie dotyczy wyłącznie domów dla osób psychicznie chorych, ale wszystkich rodzajów i typów domów pomocy społecznej.

Chciałabym też zapytać o zwiększenie dotacji ze strony organów wojewody, gdzie przebywają mieszkańcy, którzy zostali umieszczeni w domach pomocy społecznej przed 2004 rokiem, czyli przed wejściem ustawy. Jakie to uzasadnione przypadki i dlaczego dotyczy to tylko dzieci i młodzieży psychicznie chorych? Przecież ten problem występuje również w domach dla psychicznie chorych dorosłych. Wcale nie jest tak, że tylko dzieci przebywają tam bardzo długo, i ta rotacja – powiem nieładnie, bo to brzydko brzmi – jest bardzo wolna, spowolniona. W domach dla psychicznie chorych większość mieszkańców to też osoby, które zostały tam umieszczone przed 2004 rokiem. Osób oczekujących na miejsce w tych domach jest bardzo dużo, natomiast proces przyjmowania nowego mieszkańca trwa bardzo długo. Na umieszczenie w tych domach czeka się długo. Dlaczego dotyczy to tylko tych typów domów, a nie również placówek dla osób dorosłych, szczególnie psychicznie chorych? Na takie problemy chciałam zwrócić uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

To są zmiany oczywiście konieczne. Chciałam zapytać, dlaczego nie przedstawiło ich ministerstwo? Ustawa jest przecież z 2004 roku. Wielokrotnie były przedstawiane opinie Najwyższej Izby Kontroli. Dziś kończy się czas obowiązywania jednego z przepisów i musimy nad tym szybciutko pracować, Komisja występuje z taką inicjatywą.

Druga sprawa dotyczy finansowania domów pomocy społecznej. Odwiedziłam kilka takich domów w moim okręgu wyborczym na Podkarpaciu, z którego zresztą jest tutaj raport. Z moich osobistych wizyt – oczywiście nie kontrolowałam żadnych dokumentów – wynika, że te domy istotnie różnią się od domów, które widziałam gdzie indziej, w innych województwach. Tu jednak NIK zgłasza bardzo dużo uwag do funkcjonowania tych domów.

Moje pytanie jest następujące: czy po wprowadzeniu zmian, które proponujemy, w znaczący sposób polepszy się sytuacja w domach pomocy społecznej? Czy poprawimy tylko znaczące uchybienia, które dały o sobie znać w trakcie obowiązywania tej ustawy? Czy nie czas na to, by przejrzeć całą ustawę o pomocy społecznej, nie tylko część dotyczącą domów pomocy społecznej, ale całość, która miała już wiele zmian i niewątpliwie wymaga kolejnych?

Natomiast, jeżeli chodzi o domy pomocy społecznej, to w każdym z tych, które odwiedziłam, był problem bardzo niskiego poziomu finansowania i braku środków. W domach tych rozmawiałam o pieniądzach przede wszystkim z księgowymi i z tych rozmów wynikało, że środki, które dom pomocy społecznej uzyskuje z opłat, są niedostateczne. Warunki, które się stwarza – mimo, że widziałam ogromną staranność i wielką pracowitość ludzi prowadzących te domy – są jednak, jak wszyscy podkreślali, bardzo skromne. Czy te zmiany w jakiś sposób poprawią sytuację? Przeglądając ten projekt, zmian w tym zakresie nie zauważyłam.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Pan poseł Górczyński. Bardzo proszę mówić do mikrofonu, panie pośle.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pozwolę sobie odnieść się do wypowiedzi pani poseł Hrynkiewicz. Nie chciałbym wyręczać strony rządowej, ale tak – jest konieczność, żeby popracować nad całą ustawą o pomocy społecznej. Mówię to z doświadczenia.

Natomiast mam pytanie: czy jesteśmy gotowi popracować nad tym, żeby wprowadzić zmiany, które skończą – bezsensowne w wielu przypadkach – rozdawnictwo pieniędzy? Czy kluby podjęłyby się takiej pracy? Czy będziemy działać tylko na zasadzie „coś tam w tym zamieszać" i tak miałoby to wyglądać? Ponieważ jeżeli chcemy zmienić tę ustawę i będzie zgoda wszystkich klubów na prawdziwe zmiany, to jestem za. Natomiast jeżeli to ma działać tylko na zasadzie populistycznego krzyku, to uważam, że nie ma w ogóle sensu się za to zabierać. Możemy zepsuć coś, co istnieje i niech lepiej działa w takiej formie, w jakiej już jest, niż gdybyśmy mieli to jeszcze bardziej zepsuć. Jeżeli byłaby zgoda wszystkich klubów na prawdziwe zmiany – ograniczenie bezsensownego, zaznaczam, rozdawnictwa, bo takie niestety istnieje – to tak, jest taka potrzeba. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. Nie wiem zatem, czy najpierw pani minister, czy pan przewodniczący? Pani minister, tak? Poprosimy o stanowisko. Pani dyrektor też sygnalizowała jeszcze potrzebę uzupełnienia tego projektu. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Panie przewodniczący, pozwolę sobie oddać głos pani dyrektor Wyrwickiej. Z punktu widzenia poglądowego i takiego „historycznego" już, pani dyrektor dysponuje ogromną wiedzą i postara się wszystko bardzo szczegółowo wyjaśnić oraz odpowiedzieć na postawione pytania.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS Krystyna Wyrwicka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może rozpocznę od domów pomocy społecznej i od pytań, które zadała pani poseł Kozłowska. W związku z pytaniem, czy domy pomocy społecznej osiągnęły standardy, jak powiedział pan poseł, według nas, na 786 domów, zostaną 3 domy pomocy, które są w procesie inwestycyjnym. Są w procesie inwestycyjnym i ze względu na czas te inwestycje nie zakończą się w tym roku. Jedna z placówek – to jest pod Warszawą – potrzebuje czasu do końca roku, dwie pozostałe inwestycje powinny zostać zakończone około połowy przyszłego roku. W tym czasie pozyskiwaliśmy środki. Również dzięki przychylności Komisji Finansów Publicznych, udało się przesunąć pieniądze, które pozostawały na świadczeniach i jeszcze w tym roku 29 milionów

przeznaczonych zostało na poprawę standardów tam, gdzie sytuacja jest najtrudniejsza. Toteż te procesy są ukończone. Mówię o tych trzech domach, które po prostu… Jeden z nich to duży dom dla dzieci w Węgorzewie, gdzie tak naprawdę przebywają głównie dzieci spoza powiatu, starostwo powstało zdecydowanie później, trwało poszukiwanie środków... W związku z takimi trudnościami, te domy nie będą gotowe w odpowiednim czasie. To jest częściowo odpowiedź na pytanie pani poseł Hrynkiewicz, dlaczego nie robiliśmy tego wcześniej. Otóż dlatego, że cały czas liczyliśmy na to, że uda się ten proces zakończyć i będziemy mówili o osiągnięciu standardu przez wszystkie domy. Dla nas to był też powód do poszukiwania dodatkowych pieniędzy na poprawę standardów.

Czy w tym czasie domy były zamykane? Z racji potrzeb i tego, że okresowo były wolne miejsca – nie, natomiast miały miejsce sytuacje, kiedy właściciele odzyskiwali dane obiekty, w związku z czym domy były przenoszone. One mają dziś inne usytuowanie. Dotyczy to np. domu w Pińczowie, którego właściciel odzyskał budynek a samorząd kupił nowy obiekt i przystosował go na dom pomocy. Takich przypadków było kilka. Zmniejszyła się nieco liczba domów pomocy, ale to również z tego powodu, że starostowie tworzyli na bazie jednego głównego domu filię domów pomocy społecznej. W związku z tym jest jeden zarząd a dom jest wykazywany jako jeden podmiot z filiami. Nie zmniejszyło to jednak generalnie liczby miejsc w tych placówkach.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam bardzo, pani dyrektor. Miałbym gorącą prośbę o ewentualne przeniesienie rozmów poza salę albo o wyciszenie. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS Krystyna Wyrwicka:

Dom dla uzależnionych to swoisty eksperyment, ponieważ jest to możliwość tworzenia dla samorządów, które już jakby nie czekały… Pan poseł mówił o tym, że w województwie wielkopolskim pilotażowo powstał taki dom, w Ostrowcu Świętokrzyskim też stworzono dom, który ma taki oddział… Chcemy trochę przyjrzeć się temu, jak te oddziały, te domy funkcjonują, żeby wyznaczyć standardy. Oczywiście mamy świadomość, że muszą one być nieco inne niż w odmiennych typach domów pomocy ze specjalistycznym personelem.

Pytanie, co po 18 miesiącach – to oczywiście zależy od sytuacji osobistej danej osoby i jej możliwości funkcjonowania w środowisku. Nastąpi albo powrót do środowiska, albo umieszczenie tej osoby w domu pomocy społecznej innego typu, ze względu na jej stan zdrowia.

Odnośnie czasu oczekiwania, pani poseł, powiedziałabym, że dziś nie jest taki długi, ponieważ generalnie wygląda to tak, że okresowo w różnych typach domów są wolne miejsca. Nie mamy więc przesadnie przepełnionych domów pomocy, żeby takiej osoby nie przygotować, bo to jest do 18 miesięcy, prawda? Nie oznacza to, że w każdym przypadku musi być to 18 miesięcy. Jeżeli stan zdrowia danej osoby tego wymaga, to można wcześniej wnioskować o zmianę typu domu pomocy.

Jeżeli chodzi o kwestię personelu medycznego w domach pomocy, jest to niestety nasz problem. Od lat – powiedziałabym –zgadzam się z tym, że tu jest podwójne finansowanie. Rozmawiamy oczywiście z Ministerstwem Zdrowia i oczekujemy na odrębny produkt dla mieszkańców domów pomocy społecznej. Być może to oczekiwanie jest długie, ponieważ teoretycznie personel medyczny powinien być kontraktowany z NFZ. Ponieważ mamy taki zapis w ustawie, że dom może świadczyć tzw. usługę ponadstandardową, więc w domach jest personel medyczny, często również personel rehabilitacyjny i te świadczenia są realizowane właśnie w ramach domu pomocy, ale powoduje to rzeczywiście podwójną odpłatność. Ostatnio, jak państwo wiecie, był taki produkt, który nazywał się praca pielęgniarki w zadaniowym systemie pracy. Z tego NFZ się wycofał – przestał to finansować. Pojawił się produkt taki jak opieka długoterminowa pod wspólnym adresem, bądź pod kilkoma. Jedna pielęgniarka w opiece długoterminowej ma 6 osób, jeżeli to jest w indywidualnym zamieszkiwaniu, natomiast w zbiorowym od 15 osób udało nam się dojść do 12. Produkt ten okazał się jednak nieatrakcyjny dla personelu medycznego, ponieważ NFZ obniżył wskaźnik z 0,5 na 0,4. Czyli z jednej strony udało nam się zmniejszyć liczbę osób, którymi ma się zajmować pielęgniarka w domu pomocy, ale przy niższym wskaźniku nie jest to dla pielęgniarek interesująca oferta.

Jeżeli chodzi o Podstawową Opiekę Zdrowotną, mamy coraz więcej odpowiedzi, że w zasadzie liczba personelu medycznego w POZ jest niewystarczająca, żeby obejmować opieką również mieszkańców domów pomocy społecznej, ponieważ w środowisku tego personelu już jest mało. Oczywiście ciągle rozmawiamy, żeby powstał odrębny produkt dla domów pomocy społecznej, i to nie tylko domów dla przewlekle chorych, ponieważ tak naprawdę dużym problemem są placówki dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Tu niestety, również w środowisku, ta oferta jest bardzo ułomna, więc nie spodziewamy się, że dla domów będzie ona lepsza. To wszystko, jeżeli chodzi o pielęgnację i personel medyczny. Myślę natomiast, że sytuacja wygląda w miarę przyzwoicie, jeżeli chodzi o lekarzy i świadczenia zdrowotne w tym zakresie.

Dlaczego w tej propozycji pojawił się zapis, że do 50% tylko w domach dla dzieci, a my się z tym zgadzamy, mając świadomość braku dodatkowego źródła dzisiaj? Sytuacja wygląda tak, że za mieszkańców, którzy są kierowani do domu pomocy społecznej na nowych zasadach, pokrywany jest pełny koszt pobytu – taki jaki jest ogłaszany. Ten wydatek dana osoba ponosi – przypomnę –z własnych dochodów, w niektórych sytuacjach płaci rodzina, jeżeli może partycypować w kosztach, a jeżeli to nie wystarcza, różnicę pokrywa gmina. W związku z tym, domy pomocy społecznej, w których dziś przebywają mieszkańcy na tzw. nowych zasadach, czyli umieszczeni po 2004 roku, pokrywają koszt swojego pobytu w pełni z tych 3 źródeł, o których mówiłam. Z 3 albo z 2 – zawsze jest to dochód własny i do niego dochodzi płatność rodziny, a jeżeli jej nie ma, wtedy do pełnego kosztu pobytu w placówce dopłaca gmina.

W domach dla dzieci sytuacja jest najtrudniejsza, ponieważ najwięcej osób było tam umieszczonych przed 2004 rokiem i tu tak naprawdę nie ma odpłatności rodziny, jest tylko tzw. dotacja wojewódzka. Zapis ustawowy mówi tyle, że jeżeli w ciągu roku wojewoda odzyskuje jakieś środki, zmniejsza się np. liczba mieszkańców na tzw. starych zasadach, to nie zwraca tych środków do budżetu, tylko w ciągu roku może je przeznaczać na utrzymanie w domach pomocy. Analiza pokazuje, ze najbiedniej jest w domach dla dzieci a to tam właśnie koszt pobytu jest najwyższy, więc jeżeli będzie możliwy przynajmniej ten ruch, to uda się poprawić sytuację chociaż w tym jednym typie domów, który jest najbardziej problematyczny.

Pani poseł Hrynkiewicz pytała o nowelizację i o to, dlaczego ich nie było wcześniej. Przypomnę, że w roku 2011 była nowelizacja, w ramach której zmienialiśmy być może nieco inne obszary – skupialiśmy się głównie na formach dziennych, na osobach z zaburzeniami psychicznymi, na środowiskowych domach samopomocy, na kształceniu. W związku z tym zmiany w pewnym zakresie nastąpiły.

Czy domy pomocy społecznej są w złym stanie? Nie wiem, pani poseł. Też dostałam dziś na biurko ten raport z województwa podkarpackiego i z tego, co przeczytałam wynika, że NIK pozytywnie ocenia funkcjonowanie domów. Główne zarzuty dotyczyły chyba kwestii, które dziś poprawiamy, a mianowicie np. nieprzekazywania wszystkich środków przez powiaty do domu pomocy społecznej i opóźnienia w przekazywaniu środków, jeżeli chodzi o gminy, które partycypują w kosztach. Jak mówię – nie przeczytałam całości – ale NIK podnosił między innymi te kwestie i dzięki tym wizytom udało się odzyskać od władz gminnych część pieniędzy. To nie oznacza, że gminy nie płacą. Natomiast działa mechanizm opóźnionego płacenia, w związku z czym te pieniądze trafiają mniej systematycznie i może nie zawsze w porę do domów pomocy społecznej.

Czy nie czas na przejrzenie ustawy i na ustawę nową? W tym roku przedstawiliśmy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego wstępny projekt założeń kierunku, w którym zmierzamy, i tam rzeczywiście mówimy o szerszych zmianach w ramach europejskiego funduszu. Mamy kilka projektów systemowych, w których pracujemy nad standardami.

Jedna z kwestii już dziś istotnych w pomocy społecznej jest następująca: żeby poprawić jakość pracy ośrodków pomocy społecznej, niewątpliwie musi nastąpić rozdzielenie świadczeń pieniężnych od pracy socjalnej. Krótko mówiąc: powrót do pracy socjalnej, która jest w zaniku. Ale trudno też dziwić się pracownikom socjalnym, którzy dostają ciągle nowe zadania i mają do wyboru – czy wydać w terminie decyzję administracyjną, czy odwiedzać kilkakrotnie daną rodzinę i wykonywać pracę socjalną. To nie będzie

jeden model, ale kilka. Nad tym pracuje środowisko, ponieważ eksperci, którzy zajmują się tym projektem, to zarówno praktycy, jak i teoretycy. Mamy kilka standardów ustaw dla różnych odbiorców systemu pomocy społecznej.

Wiemy, że nieodzownym elementem, którego brakuje w systemie pomocy – mówię o nowym modelu – jest cały element profilaktyki i stworzenia nowego katalogu usług dla różnych kategorii. Dla przykładu: jeżeli mówimy o osobach starszych, to zajmujemy się nimi wtedy, gdy są potrzebne usługi opiekuńcze i gdy jest potrzebna pomoc w instytucji. Natomiast dziś wielu seniorów to osoby w miarę sprawne, osamotnione, więc powinno się rozwijać dzienne formy pobytu, mieszkalnictwo chronione. Mamy w tej chwili rozporządzenie o standardach w mieszkaniach chronionych i będziemy chcieli w przyszłym okresie projektowym – od 2014 roku – pozyskać środki na rozwój tej formy, ponieważ wiemy, że pomoc instytucjonalna to jedno, a właściwe wsparcie w środowisku lokalnym to drugie.

Realizujemy też taki pilotażowy projekt skierowany do młodzieży. To trochę przykre, ale pomoc społeczna zajmuje się młodzieżą tylko wtedy, kiedy wchodzi ona w konflikt z prawem, opuszcza placówki resocjalizacyjne albo zakłady karne – kiedy dzieje się już coś złego. Natomiast nie ma działań wyprzedzających. Toteż, jeżeli chodzi o nas, gotowość do zmian istnieje.

Trudno natomiast zgodzić się z panem posłem – przepraszam – że uprawiamy rozdawnictwo. Myślę, że już dawno przestaliśmy to robić. System pomocy społecznej jest chyba jednym z nielicznych systemów, który tak dokładnie i precyzyjnie bada sytuację dochodową, majątkową rodzin. Nie znam żadnego innego takiego systemu. Być może dlatego, jak pojawiają się propozycje różnego rodzaju świadczeń, to się mówi: powinna je przejąć pomoc społeczna, bo ona zrobi to najlepiej. To jest nakładanie dodatkowych zadań i stąd potrzeba, żebyśmy te dwie kwestie spróbowali rozdzielić. Toteż myślę, że do końca roku – ponieważ w tej chwili toczą się pilotaże w gminach i mając jakby rekomendację z tych pilotaży oraz z tych projektów – będziemy przygotowywać zmiany. Jesteśmy oczywiście gotowi na współpracę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Może dopowiem tylko, że dobrym zwyczajem w tej Komisji, ukształtowanym w poprzedniej kadencji, jest właśnie taka systematyczna praca nad pewnymi obszarami i propozycje zmian, które dokonują usprawnienia tych obszarów. Takim obszarem, nad którym systematycznie pracuje pan poseł Tomaszewski jest obszar z organizacjami pozarządowymi i ekonomii społecznej, a już w poprzedniej kadencji pan poseł Krzysztof Michałkiewicz rozpoczął pracę nad zmianami w obszarze pomocy społecznej. Jest to później dobry punkt wyjścia o tyle, że w toku takich bardzo konkretnych, szczegółowych, roboczych przygotowań wypracowywane są rozwiązania, które są akceptowane przez wszystkich. Toteż gdy dojrzewają i są prezentowane na forum Komisji, mają już szeroką akceptację. Pani przewodnicząca Bańkowska, następnie pan poseł Górczyński, bardzo proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Zgadzam się, że nigdy nie będzie tak, żeby tego typu rozwiązania prawne nie ewoluowały. Życie wymusza różnego rodzaju zmiany i nawet gdybyśmy wprowadzili w tej chwili najlepszą ustawę, to ona i tak za jakiś czas będzie wymagała korekt.

Natomiast ja chciałabym dołożyć do tego problemu, który omawiamy, inicjatywę mojego klubu, która jest już w lasce marszałkowskiej, dotyczącą obliczania dochodu dla osób otrzymujących dodatki mieszkaniowe. Zastosowaliśmy trochę inną, bardziej nowatorską metodę, żeby te dodatki mieszkaniowe nie były czymś, co wyrzuca ludzi poza nawias prawa do zasiłków z pomocy społecznej. Bardzo bym zachęcała stronę rządową, żeby zajrzeć do tej ustawy i ewentualnie, jak będziemy pracować nad tą, może uda nam się równolegle podjąć pracę albo przynajmniej polemikę na temat propozycji, które Sojusz Lewicy Demokratycznej w tym zakresie już złożył. Chcę powiedzieć, że niektóre osoby, na skutek tego, że otrzymują dodatek mieszkaniowy, tracą dwa razy tyle, że tak powiem. To znaczy nie posiadają w ogóle środków do życia, mimo iż mają prawo

do zasiłków stałych, ponieważ… już nie będę państwu zawracać głowy. Grunt, że tak jest i stanowi to duży problem. Uważam, że udało nam się zgłosić propozycję godną uwagi.

Po drugie, ponieważ chcę nawiązać do części problemu poruszonego przez panią poseł Kozłowską, tak – cały czas bardzo poważnym problemem pozostaje kwestia pielęgniarek i rehabilitantów w domach pomocy społecznej. Panie przewodniczący – ponieważ występowaliśmy już z dezyderatami, odbywały się sprzeczki co do rozwiązania tego problemu na forum komisji dwóch resortów – myślę, że znowu jest pora, żebyśmy z takim dezyderatem wyszli. W domach pomocy społecznej mamy do czynienia ze skupiskiem osób, które wymagają zarówno specjalistów jednego zawodu, jak i drugiego. Te kwestie powinny być jasno uregulowane. Tym bardziej, że są osoby, które mają prawo do ubezpieczenia zdrowotnego i w związku z tym nikomu nie wolno pozbawiać ich takiego dostępu do służby zdrowia, jaki mają inni. To jest druga sprawa.

I trzecia – pytanie. Cały czas koncentrujemy swoją uwagę na domach pomocy społecznej. Myślę, że pani poseł Hrynkiewicz też odwiedziła domy pomocy, które są administrowane, które działają pod egidą samorządów. Mamy jednak szereg placówek, które funkcjonują na zasadzie działalności gospodarczej. Ustawa, która wprowadzała prawo do powstawania tego typu domów, dość liberalnie na wejściu – jako nowatorską metodę – te nowe placówki potraktowała. Chciałabym zapytać, pani dyrektor, czy w ramach tych siedmiuset paru placówek, o których pani mówi, że dorobiły się właściwych standardów, są wszystkie domy sprawujące opiekę nad ludźmi starymi, niedołężnymi – również te prywatne? Oraz, czy po naszych polskich złych doświadczeniach dotyczących niewłaściwych warunków w domach prywatnych, wzmogliście państwo kontrolę i jaki jest tego rezultat? Z jednej strony mamy tam bardzo dobre warunki, a drugiej strony dla wielu ludzi jest to szansa na dorobienie się kosztem osób bardzo dotkniętych przez los. Czy – państwa zdaniem – roztoczono nad tym pieczę we właściwy sposób? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Górczyński, bardzo proszę.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem się odnieść do pani wypowiedzi, ponieważ na początku, kiedy zaczęła pani mówić o obowiązkach nałożonych na pracowników socjalnych, oczy mi urosły ze zdziwienia i byłem zadowolony, że problem jest wreszcie gdzieś zauważany. Natomiast kończy pani stwierdzeniem, że wprowadziliśmy tyle ograniczeń i tyle blokad w kwestii wydawania pieniędzy, które to blokady najczęściej powodują tę „papierologię" – to jest pierwsza sprawa. Ja to nazwałem rozdawnictwem nie dlatego, żeby zaatakować stronę rządową, tylko uważam, że jeżeli chcemy pracować nad tą ustawą jeszcze raz w pełni – a wypadałoby, bo ona już trochę obowiązuje – to tak, żeby znowu czegoś nie zepsuć, najprościej mówiąc. Ta ustawa nie działa tak naprawdę bardzo źle, czy źle, ale powinniśmy się jednak na to zdecydować bo, też a propos tego rozdawnictwa, to chyba każdy, kto naprawdę orientuje się w kwestiach związanych z pomocą społeczną, widzi zjawisko dziedziczenia tej pomocy. Nie możemy tego nie zauważać. Więc jeżeli nie jest to rozdawnictwo – być może zostało to bardzo dobitnie nazwane – to co to jest, jeżeli ma miejsce dziedziczenie? To jest właśnie to, o czym pani mówiła: nie ma czasu na pracę z młodzieżą, ponieważ tylko w momencie jak są posiłki, kolonie, plus ewentualnie konflikt z prawem, wtedy się ta praca pojawia – bo nie ma kiedy. Ta decyzja 30 dni. Nie wspomnę już o tym, że…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle, mam taką gorącą prośbę – dyskutujemy nad bardzo konkretnym tematem i myślę, że do niego powinniśmy się odnosić. Dziękuję.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Oczywiście. Już kończę – jeszcze tylko dwa zdania, naprawdę. A propos tych decyzji: jeżeli pracownik socjalny jest pracownikiem pierwszego kontaktu i – ja nie mówię, że jest bezbłędny – diagnozuje dobrze rodzinę proponując konkretną pomoc, to jest na pewnym etapie – czyli kierownika – akceptowane, jest wydawana decyzja i później dyrektor danego ośrodka zmienia tę decyzję tylko dlatego, że dana osoba pójdzie i zrobi awan-

turę, to też nie jest to normalne. A taka jest prawda – tak to wygląda w rzeczywistości. I później przychodzi taki podopieczny i mówi do dyrektora: nie dasz mi, to ja i tak sobie załatwię. Musimy nad tym popracować. Z ustawą o zawodzie pracownika socjalnego, którą będę składał za chwilę... Musimy nad tym naprawdę popracować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Tu byłbym spokojny, skoro sprawa jest w rękach takiego eksperta jak poseł Krzysztof Michałkiewicz, i nie miałbym obaw, że jakieś kwestie mogą być pominięte lub zaniedbane. Czy pan przewodniczący chciałby się odnieść do tej dyskusji? Dziękuję.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Dwie sprawy. Pierwsza, to oczywiście zgadzam się tu z przedmówcami – szczególnie z kolegą – że nie jest rolą Komisji pisanie ustawy o pomocy społecznej albo dużej nowelizacji tej ustawy. Przykłady pisania ustawy w komisji to nie są dobre przykłady, to ministerstwo powinno jednak przygotować nowy projekt. Omawiany dziś projekt miał tylko na celu złagodzenie pewnych napięć, które są obecne i poprawienie takich ewidentnych rzeczy.

Pani dyrektor odpowiedziała już w zasadzie na wszystkie pytania. Jeżeli mógłbym tylko jeszcze uzupełnić, to oczywiście programy naprawcze już dawno w większości domów zostały zrealizowane. Niektóre – już po tym, jak osiągnęły standard – dalej się modernizują i remontują. Toteż mówimy zawsze o kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu – w zależności od okresu – placówkach, które z różnych powodów miały problem ze standardem. Oczywiście to dochodzenie do niego wyglądało w różny sposób. Pani dyrektor tu mówiła, że niektóre budynki zostały oddane. Nie tylko oddane – niektóre powiaty po prostu przenosiły domy. W moim województwie starostwo przeniosło dom z pałacu do bursy, która w połowie była pusta, a pałac sprzedała. Dzięki temu i mieszkańcy mają lepsze warunki, i standardy są osiągnięte, a dodatkowo starostwo jeszcze zarobiło na pomocy społecznej – tak to określmy.

Jeżeli chodzi o dom dla alkoholików, to ten w Węgorzewie – będący przykładem placówki, która w tej chwili funkcjonuje – przyjmuje mieszkańców, podopiecznych z innych domów pomocy społecznej. Czyli tak naprawdę oni przychodzą na pół roku do tego domu i po terapii wracają do placówek, z których przyszli. Podejrzewam, że to w dużej mierze będzie taka droga, że w ramach województwa, czy powiatu powstanie specjalistyczna placówka, gdzie te osoby będą trafiać. Jeżeli uda się je wyprowadzić w środowisko – to dobrze, natomiast jeżeli są już tak zniszczone przez alkohol, że w środowisku nie są w stanie funkcjonować, to oczywiście wrócą do domu pomocy społecznej. Dlatego wydaje mi się, że najkorzystniejsze byłoby tworzenie tego typu placówek albo w ramach powiatu, albo nawet w zespole domów, gdzie po prostu byłby to… mamy przecież domy łączone, gdzie kilka typów placówek może działać w ramach jednej organizacji.

Jeżeli chodzi o pielęgniarki i rehabilitantów, trochę zostało na ten temat powiedziane, natomiast chyba najważniejszą sprawą jest to, że w niektórych placówkach te pielęgniarki i rehabilitanci pracują. Pracują z tego względu, że dyrektorzy i personel domów nie wyobrażają sobie innej sytuacji – i ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców i ze względu na bezpieczeństwo personelu czy dyrekcji – ponieważ jeżeli coś się stanie, ktoś będzie za to odpowiadać. Natomiast one oczywiście bardzo podnoszą koszt funkcjonowania domów pomocy społecznej. Niestety, pracownicy takich placówek w wielu miejscach w Polsce w tej chwili intensywnie protestują, ze względu na to, że pobory w domach pomocy społecznej są bardzo niskie. Istnieją takie domy, które – od 2004 roku, jak przeszły do powiatów – były objęte podwyżkami tylko wtedy, gdy zmieniała się minimalna płaca. Wtedy faktycznie zmieniono pobory dla pracowników domów pomocy społecznej. To na pewno jest problem, którego niestety od lat nie możemy rozwiązać: jak finansować świadczenia medyczne, rehabilitacyjne czy pielęgnacyjne w domu pomocy społecznej, żeby podopieczni mieli je zapewnione, a jednocześnie, żeby nie obciążało to mieszkańców i domu opieki społecznej wprost.

Jeżeli chodzi o panią Hrynkiewicz, to oczywiście zgadzam się, że sytuacja w niektórych domach jest trudniejsza a w innych łatwiejsza. Dużo zależy od powiatu. Są takie, które po prostu dokładają do domów i wtedy sytuacja wygląda lepiej. Mieszkam w mie-

ście, w którym prezydent przekazuje jednak duże środki na inwestycje w domach pomocy społecznej. Wtedy wygląda to lepiej, ale dzieje się tak dlatego, że albo jest zrozumienie dla potrzeb domów pomocy społecznej, albo powiat jest na tyle bogaty, że może sobie na to pozwolić. Oczywiście nie jest to rozwiązanie, bo powoduje duże zróżnicowanie między domami pomocy społecznej w różnych częściach Polski.

Jeżeli mogę, panie przewodniczący, mam małą poprawkę do jednej ze zmian. Chciałbym prosić, żeby w art. 1 pkt 15 w zmianie dotyczącej art. 60 ust. 5 – tam w tym ust. 5 jest, że „w domu pomocy społecznej, który rozpoczął działalność, średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca ustala się w wysokości średniej wojewódzkiej kwoty średniego kosztu utrzymania w domach pomocy społecznej danego typu". I po tym „danego typu", chciałbym, żebyśmy dodali jeszcze „a jeżeli takiego typu nie ma na terenie województwa, średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca ustala się w wysokości średniej wojewódzkiej kwoty średniego kosztu utrzymania w domach pomocy społecznej". Nie zmienia to sensu, natomiast uszczegóławia i doprecyzowuje tę zmianę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy pani dyrektor mogłaby jeszcze odpowiedzieć na pytania pani przewodniczącej Bańkowskiej? Tu, jak rozumiem, zwłaszcza o te kontrole i o to – na ile mamy wiedzę – czy nie zdarzają się takie przypadki, które były powodem tamtej nowelizacji. Chodzi o to, by uniemożliwiać takie nadużycia. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS Krystyna Wyrwicka:

Takie sytuacje niestety ciągle jeszcze się zdarzają. Mamy tu nadzór bezpośredni wojewody – dotyczy on głównie prowadzenia domów bez zezwolenia. W związku z tym, gdy takie przypadki są wykrywane… Jak państwo pamiętacie, dzięki państwa życzliwości podnosiliśmy kary, ale nie po to, aby karać, ale żeby ludziom przebywającym w tych placówkach było lepiej. Ponieważ bardzo często zapłacenie 10 tys. było swego rodzaju normą i ukarany płacił, ale nie zmieniał w żaden sposób warunków. W związku z tym podnieśliśmy kary do 40 tys. Wojewodowie mają ten nadzór, system kontroli jest ustalony. Pewnie w jakimś stopniu problem stanowi liczba inspektorów w województwach, więc może kontrole nie są tak częste, jak by się tego chciało – mam na myśli te kompleksowe. Ale poza nimi są jeszcze kontrole doraźne, więc wszystkie te sygnały są odbierane. Decyzje o ukaraniu zapadają – wiem sama, ponieważ często są do nas odwołania. Ustaliło się już orzecznictwo, te decyzje Ministra Pracy i Polityki Społecznej są utrzymywane w mocy i w tą samą stronę poszły tu sądy.

Jeden problem, który istnieje i pokazuje konkurencyjność tych placówek to fakt, że w domach… to nie są domy, bo to działalność gospodarcza w zakresie prowadzenia placówek zapewniających całodobową opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, przewlekle chorymi, lub w podeszłym wieku. Dotyczy to działalności gospodarczej, ale również statutowej. Główny mankament stanowi fakt, że dla tych podmiotów mamy w rozporządzeniu ustawowo określone standardy funkcjonowania, nie obowiązują natomiast w tych domach wskaźniki zatrudnienia. Powoduje to, że – siłą rzeczy – placówki te są tańsze i konkurencyjne. Mamy też taką sytuację, że dzisiaj ciągle jeszcze jest przepis ustawowy, że jeżeli na terenie powiatu funkcjonuje dom prowadzony przez samorząd lub na jego zlecenie przez organizację pozarządową, a ma on wolne miejsca, to jest obowiązek skierowania osoby do tej placówki a nie do placówki prywatnej, gdzie kupuje się usługę. Ponieważ to jest wybór między tańszym a droższym rozwiązaniem, więc wybierzemy tańsze, ale nie zawsze najlepsze. Coraz lepsza informacja w województwach powoduje też taką sytuację, że rodziny poszukujące miejsca sprawdzają, czy taka placówka jest w rejestrze, jaki ma standard i jakie oferuje usługi. Jednak ten wybór idzie w kierunku domów prowadzonych przez samorządy lub na ich zlecenie przez organizacje pozarządowe. Natomiast cały czas wprowadzamy – z uporem o tym mówię – pewne standardy.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałabym jeszcze odpowiedzieć panu posłowi Górczyńskiemu. Te siedemset parę, to są tylko placówki samorządowe. Rejestry są na poziomie wojewodów. Jak ostatnio liczyliśmy, to tych placówek jest niecałe 300 – takich zarejestrowanych. Natomiast oczywiście ciągle mogą istnieć takie, które funkcjonują gdzieś poza rejestrami…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

…można by było znowelizować tę ustawę i zakazać tych, które są poza, bo to był błąd, że bez nadzoru, bez wpisu…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Właśnie teraz muszą działać za zezwoleniem, czyli muszą być zarejestrowani.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Bardzo dużo działa bez zezwolenia, jak pani dyrektor mówiła…

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS Krystyna Wyrwicka:

Teraz już coraz mniej, natomiast nadal są różne pomysły…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani dyrektor, żeby doprecyzować: jeżeli działają bez zezwolenia, to działają nielegalnie i nakładana jest kara. Toteż nie wolno działać bez zezwolenia – jeżeli zostało stwierdzone, że jest to placówka całodobowej opieki, musi wystąpić o zezwolenie. Natomiast jeżeli o zezwolenie nie wystąpi, wszczynana jest cała ta procedura, łącznie z ukaraniem. Tamta nasza nowelizacja doprowadziła właśnie do tego, że jeżeli dane miejsce spełnia przesłanki, że jest placówką całodobowej opieki, to musi uzyskać wpis i zezwolenie.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS Krystyna Wyrwicka:

Powiedziałam, że zdarzają się różne sytuacje, bo mamy np. takie sprawy, że w myśl tej definicji podmiot prowadzi dwie formy działalności – działalność hotelarską i usługi. I są np. dwie osoby, które mają zarejestrowaną działalność i w żadnym przypadku to nie mieści się w definicji. Ale, tak jak mówię, to są pojedyncze przypadki, w których podmioty uciekają… Mieliśmy też sytuacje takie: wojewoda zastosował karę, my utrzymaliśmy ją w mocy a sąd podtrzymał, udowadniając, że jest to jednak działalność prowadzona w tym samym obiekcie i ma znamiona działalności opiekuńczej całodobowej nad osobami starszymi. W związku z tym mówiłam o tym orzecznictwie sądowym, które mimo takich prób, idzie w tą samą stronę.

Mówiłam tak dużo o standardach, ponieważ – panie pośle, to jest po części odpowiedź na pana pytanie – im lepsze są standardy, im więcej usług jest wystandaryzowanych, to nie ma takiej sytuacji, że jeżeli pracownik socjalny działa zgodnie z prawem i ze standardami…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam, pani dyrektor. Gorąco państwa proszę – bardzo trudno się słucha i pewnie bardzo trudno się mówi w takim narastającym hałasie. Jeżeli są rozmowy, których nie można odłożyć na później, proszę o przeniesienie ich poza salę. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS Krystyna Wyrwicka:

…to kierownik może jakby zmienić zdanie i decyzję pracownika socjalnego. Ponieważ, jeżeli mamy pewne ramy prawne… ja mniej zresztą znam takich przypadków, że kierownik zmienia decyzję pracownika socjalnego, więcej takich, kiedy – w czasie dyżurów powiedzmy – władza się ugina i każe. Znam sytuacje, w których kierownik, który się bronił, tracił pracę, bo nie posłuchał… Toteż standardy są tu tak naprawdę mechanizmem obronnym dla osób, które realizują te zadania, ale też takim kontrolnym dla osób i rodzin, które z tych usług muszą korzystać.

Myślę, że dziedziczenie biedy… ja dlatego zaprotestowałam i chcę to wyjaśnić… Przed rozdawnictwem… Jednocześnie jak pan poseł mówił, to sam sobie trochę zaprzeczał mówiąc o zbiurokratyzowanym systemie. My już tak wszystko sprawdzamy i kontrolujemy, że mówienie dziś, że rozdajemy jest niewłaściwe. Poza tym jest też tak, panie pośle, że nigdy nie będzie w systemie pomocy społecznej sytuacji, nawet jeżeli będziemy rozwijali usługi wszelkiego typu – aktywizacyjne, profilaktyczne – żebyśmy…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani dyrektor, przechodzimy na taki poziom ogólności…

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS Krystyna Wyrwicka:

Tylko dokończę ostatnie zdanie: żebyśmy nie mieli elementu świadczeń. Ponieważ aby skutecznie pomóc rodzinie, to najpierw musimy ją nakarmić, żeby później zachęcać do aktywizacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani dyrektor, to jest właśnie ten poziom uogólnień, że myślę, że na każdą tezę możemy znaleźć różne dowody, a powinniśmy przechodzić na poziom konkretnych propozycji.

Szanowni państwo, pan przewodniczący Michałkiewicz zaproponował uzupełnienie zmiany 15 ust. 5 o zdanie 2. Chciałbym – tu zwłaszcza legislatorów – zapytać, czy nie ma przeciwwskazań dla takiego uzupełnienia tej zmiany. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Bogdan Cichy:

Panie przewodniczący, nie ma przeciwwskazań.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Rząd, jak wnioskuję z wcześniejszych rozmów, popiera tę zmianę. Szanowni państwo, zatem odnosząc się do całości projektu pytam, czy jest jakakolwiek wątpliwość wobec zamiaru wystąpienia przez naszą Komisję z projektem ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw? Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, że Komisja popiera tę inicjatywę.

Proponuję, by Komisję w sprawie tego projektu reprezentował oczywiście pan przewodniczący Krzysztof Michałkiewicz i nie sądzę, żeby były co do tego wątpliwości.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Dziękuję wszystkim państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.